



IV NIEDZIELA WIELKIEGO POSTU • ROK B



Ewangelia: J 3, 14 – 21

A jak Mojżesz wywyższył węża na pustyni, tak potrzeba, by wywyższono Syna Człowieczego, aby każdy, kto w Niego wierzy, miał życie wieczne. Tak bowiem Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne.

Zbawienie albo potępienie

„Tak Bóg umiłował świat, że dał swojego Jednorodzonego Syna, aby każdy kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne”.

Misją Chrystusa jest zbawienie ludzi. „Albowiem Bóg nie posłał swego Syna na świat po to, aby świat potępił, ale po to, by świat został przez Niego zbawiony”. Nasza odpowiedź na zbawczą miłość Boga może być podwójna: albo będzie to odpowiedź wiary, za którą idzie zbawienie, albo odpowiedź niewiary, która pociąga za sobą potępienie.

Zbawienie, jakie ofiarowuje nam Chrystus, dokonało się już przez Jego „wywyższenie”. Według św. Jana wywyższenie Chrystusa nastąpiło już na krzyżu, a nie dopiero w zwycięstwie nad śmiercią. Zbawienie to życie wieczne, w którym uczestniczą już obecnie ci, którzy wierzą. Potę-

pienie nie jest dziełem Boga lecz rezultatem wolnego wyboru człowieka. Zbawcza miłość Boga objawia się w osobistym wezwaniu do Królestwa. To wezwanie kieruje On do nas już w sakramencie chrztu. Życie według wiary, do którego zobowiązuje się ochrzczony, stawia nas w zasięgu światła Chrystusa.

Przyjacielu! Jaka jest nasza odpowiedź na Boże wezwanie, na Bożą miłość? Czy zbliżamy się do światła Bożej prawdy i miłości? Czy otwieramy swoje serca, aby promienie światła Bożego napełniały najgłębsze pokłady naszego sumienia? „Kto spełnia wymagania prawdy, zbliża się do światła, aby się okazało, że jego uczynki są dokonane w Bogu.

ks. Ireneusz



Czy wiesz, że...

Eparchia (gr. – prowincja). W Kościołach wschodnich terytorium podległe metropolie, a później biskupowi. Kościół prawosławny w Polsce przyjął na określenie eparchii termin diecezja. W imperium rzymskim eparchia oznaczała prowincję wchodzącą w skład diecezji cywilnej. **Episkopat** Ogół biskupów w danym kraju lub w zakresie ogólnokościelnym – w całym świecie. Formą zrzeszania się biskupów są konferencje, np. Konferencja Episkopatu Polski lub Konferencja Biskupów w danym kraju.

Eremita (gr. eremos – samotny). Pustelnik, czyli anachoreta. Człowiek, który żyje w odosobnieniu, aby całkowicie poświęcić się modlitwie i rozmyślaniom o Bogu. Pierwsi eremici pojawili się w II i III w. w Egipcie i Syrii. Kolonie eremitów stały się zalążkiem klasztorów. Dziś istnieją różne zakony eremickie, jak kartuzi, kameduli, augustianie-eremici i trapiści. Formy życia eremickiego występowały również w innych religiach, jak judaizmie czy buddyzmie.

Konfekcja

Zużyci: Chrześcijanie z wie-szaka, dobra przeciętność, w użyciu bardzo wygodni, żadnych wielkich wydatków utrzymania – co niedzie-la Msza św., spowiedź przed Bożym Narodze-niem i Wielkanocą, ofia-ry na dzieła miłosier-dzia, wieczorna modlitwa. Numer zamówienia: 08/15.



Poszukiwani: Chrześcijanie na miarę – na Jego miarę, którzy wnoszą światło w ży-cie, których nie jest w stanie powstrzymać tłum, których nie obawiają się przekroczyć konwenansów, których wierze nie może niczego odmówić Jezus.

Z okazji 18. rocznicy urodzin naszej redaktorki **Sylwii Buchacz** pragniemy złożyć najserdeczniejsze życzenia: zdrowia, uśmiechu w każdym dniu życia, opieki Matki Bożej Wy-chowawczyni, i aby Duch Święty wypełniał Ją swoimi darami.



Redakcja



POWOŁANIE DO ŻYCIA W MAŁŻEŃSTWIE I RODZINIE

Ojciec Święty z całą mocą podkreśla, a co dokument stawia na naczelnym miejscu - godność człowieka, mówiąc że „przerywanie ciąży, to znaczy zamierzone jako cel czy jako środek, jest zawsze poważnym nieładem moralnym, gdyż jest dowolnym zabójstwem niewinnej istoty ludzkiej.” Dokument jednolicie ujmuje, że „niszcząc poczęte życie „człowiek bezceści swoją godność.” Rodzina zapoczątkowana w przymierzu małżeńskim otwierającym na dozoną wspólnotę miłości i życia, urzeczywistnia się w pełnym sensie w rodzicielstwie.(...) Już starożytni ojcowie nazywali rodzinę *Kościółem domowym, małym Kościołem*. Wyrażali w ten sposób przekonanie, że stanowi ona środowisko naturalne jego uobecniania się i została powołana do budowania królestwa Bożego w dziejach ludzkości poprzez udział w życiu i posłudze Kościoła.” Dokument w wielu miejscach, a szczególnie w tym podkreśla, że „rodzina podejmując te zadania, uczestniczy w potrójnej misji Jezusa Chrystusa: prorockiej, kapłańskiej i królewskiej.

Rodzina bierze udział w posłannictwie prorockim jako wspólnota ewangelizowana i ewangelizująca, a więc taka, która przyjmuje, a zarazem głosi Słowo Boże, w której zakorzenia się ewangelia i z której Ewangelia rozkrzewia się; w której udziela się pierwszej katechezy i skutecznie przekazuje Ewangelii

poszukującym.” Poprzez rodzinę i jej członków, gdzie DROGĄ KOŚCIOŁA jest każda osoba w niej, przebiega cały proces Nowej Ewangelizacji.

„W sanktuarium domowym jest praktykowane kapłaństwo chrzcielne ojca rodziny, matki, dzieci i wszystkich członków wspólnoty rodzinnej. Sakrament małżeństwa będąc pierwotnym i właściwym środkiem uświęcenia rodziny, inicjuje i inspiruje akty uwielbienia Boga, dziękczynienia i prośby. Dokonuje się to przez uczestnictwo w Eucharystii, w sakramencie pokuty i innych sakramentach, przez rozmaite formy modlitwy rodzinnej, świętowanie niedzieli oraz uroczystości kościelnych i rodzinnych, a także codzienne akty ofiary z siebie oraz wspólnego dźwignia trosk i krzyża.”

Królewską funkcję realizują w rodzinie członkowie poprzez „urzeczywistnianie ducha służby oraz pokonywanie ducha niezgody, niewierności i zazdrości. Realizacja przykazania miłości i służby powinna dokonywać się najpierw wobec najbliższych, a potem wobec innych małżeństw tworzących środowisko parafialne.”

Dokument mówi:

„W Chrystusie małżonkowie i dzieci żyją nie tylko dla siebie, lecz dla tego, który za nas umarł i zmartwychwstał, a który utożsa-

mia się z drugim człowiekiem, szczególnie chorym, biednym i samotnym. W Nim także może mężnie przeżywać wdowieństwo jako duchowe przedłużenie życia małżeńskiego, separację – w aspekcie wierności Chrystusowej Ewangelii Miłości, świadomy wybór życia samotnego – nie jako ucieczkę przed trudami życia rodzinnego, ale jako świadectwo oddania życia dla ideałów królestwa Bożego. W ostatecznym wymiarze rodzina, Kościół domowy, przygotowuje na wieczyste gody Baranka, gromadząc zaproszonych i wezwanych przyjaciół **Zmartwychwstałego.**”

Tym funkcjom, zarówno Kapłańskiej, Królewskiej jak i Proroczej, o których w większości, młodzi ludzie pobierając się, nie zdają sobie sprawy, bardzo trudno później w małżeństwie realizować. Wielu z nich pobierając się nie dorosło do miłości małżeńskiej. Naiwna rozrywkowa wizja życia, pozbawiona miłości małżeńskiej, wiernej i odpowiedzialnej ukazywana przez środki masowego przekazu jest poważnym zagrożeniem. Powstaje więc pytanie, jak sprostać temu niebezpieczeństwu będąc w Akcji Katolickiej? – Co robić? – Jakie zagrożenia należy pokonać i jakie pozytywne warunki wypełnić? Aby w pełni umożliwić odpowiedź należy zdać sobie w pełni sprawę z zagrożeń w ro-

Miłość ubogich

Bóg błogosławi tym, którzy przychodzą z pomocą ubogim, a odrzuca tych, którzy odwracają się od nich: „Daj temu, kto cię prosi, i nie odwracaj się od tego, kto chce pożyczyć od ciebie” (Mt 5, 42). „Darmo otrzymaliście, darmo dawajcie!” (Mt 10, 8). Jezus Chrystus rozpozna swoich wybranych po tym, co czynili dla ubogich. Gdy „ubogim głosi się Ewangelii” (Mt 11, 5), jest to znak obecności Chrystusa.

„Miłość Kościoła do ubogich... należy do jego stałej tradycji”. Czerpie ona natchnienie z Ewangelii błogosławieństw, z ubóstwa Jezusa i Jego uwagi poświęconej ubogim. Miłość do ubogich jest nawet jednym z motywów obowiązku pracy, by było „z czego udzielać potrzebującemu” (Ef 4, 28). Obejmuje ona nie tylko ubóstwo materialne, lecz również liczne formy ubóstwa kulturowego i religijnego.

Miłości do ubogich nie da się pogodzić z nieumiarkowanym miłowaniem bogactw lub z ich egoistycznym używaniem.

Święty Jan Chryzostom przypomina stanowczo: „Niedopuszczanie ubogich do udziału w swych własnych dobrach oznacza kradzież i odbieranie życia. Nie nasze

są dobra, które posiadamy - należą one do ubogich”. „Najpierw trzeba zadośćuczynić wymaganiom sprawiedliwości, by nie ofiarować jako darów miłości tego, co się należy z tytułu sprawiedliwości”.

Gdy dajemy ubogim rzeczy konieczne, nie czynimy im ofiar osobistych, ale oddajemy im to, co należy do nich; spłacamy raczej powinność sprawiedliwości niż wypełniamy dzieła miłosierdzia.

„*Nędza ludzka* pod swymi różnorodnymi postaciami takimi, jak: niedostatek materialny, niesprawiedliwy ucisk, choroby fizyczne i psychiczne, a wreszcie śmierć - jest jawnym znakiem wrodzonej słabości człowieka, w jakiej znajduje się on od grzechu pierworodnego, oraz potrzeby zbawienia. Dlatego przyciągnęła ona współczucie Chrystusa - Zbawiciela, który zechciał wziąć Ją na siebie i utożsamić się «z najmniejszymi ze swych braci». Stąd ci, których przygniata nędza, są przedmiotem *szczególnej miłości* ze strony Kościoła, który od początku swego istnienia, mimo grzechów wielu swoich członków, nie przestał pracować, by przynieść im ulgę, bronić ich i wyzwalać. Czynił to przez nie-

zliczone dzieła dobroczynności, które zawsze i wszędzie są niezbędne”.

Już w Starym Testamencie wszystkie przepisy prawne (rok łaski, zakaz pożyczania na procent i zatrzymywania zastawu, obowiązek dziesięciny, wypłacanie zarobku dziennego, prawo zbierania pozostałych winogron w winnicy i kłosów ze ścierniska) są zgodne z pouczeniem Księgi Powtórzonego Prawa: „Ubogiego bowiem nie zabraknie w tym kraju, dlatego Ja nakazuję: «Otwórz szczerze rękę swemu bratu uciśnionemu lub ubogiemu w twej ziemi»” (Pwt 15, 11). Jezus czyni te słowa swoimi: „Bo ubogich zawsze macie u siebie, ale Mnie nie zawsze macie” (J 12, 8). Nie unieważnia przez to gniewnych słów dawnych wyroczni wobec tych, którzy mówią: „Będziemy kupować biednego za srebro, a ubogiego za parę sandałów...” (Am 8, 6), lecz zachęca nas do rozpoznania swojej obecności w ubogich, którzy są Jego braćmi.

Pamiętajmy, że kiedy służymy ubogim i chorym, służymy Jezusowi. Nie powinniśmy pozostawiać bez pomocy bliźniego, gdyż w naszych braciach służymy Jezusowi.

KKK

Taka jest nasza wiara

Czym jest dla Ciebie wiara w Boga? Jakie podejmujesz starania, aby trwać w wierze i nie utracić jej? Parafianie odpowiadają:

Maria lat 43: Wiara jest dla mnie wewnętrznym spokojem, drogowskazem, w którym zawarte są reguły pozwalające żyć i widzieć sens mojego życia. Ona pozwala żyć, przewycięzać i rozwiązywać problemy, daje nam nadzieję i sama jest miłością. Wierząc w Boga zauważam innych ludzi wokół siebie, ich problemy, wtedy jest mi łatwiej pogodzić się z moimi cierpieniami. Czytanie Pisma Św. i lektury katolickiej pozwalają mi zrozumieć i przeanalizować w jak różny sposób Bóg do nas przemawia. Natomiast udział we Mszy Św., nabożeństwach i pielgrzymkach jeszcze bardziej umacniają moją wiarę. Pozwala na szczere rozmowy z przyjaciółmi i na codzienny rachunek sumienia.

Grażyna lat 45: Wiara jest dla mnie wielkim darem i skarbem, w niej można wszystko przetrwać i przewyciężyć. Umieramy przecież po to, żeby żyć wiecznie. Tylko niewierzący boją się śmierci i posiadają lęki. Każdy człowiek powinien poznać Boga. Szukanie Boga polega na ściszeniu umysłu. Uważam, że człowiek formułuje się poprzez lekturę duchową i przyjmowanie Sakramentów Św. Tak naprawdę życie polega na wspólnym dzieleniu się z braćmi i siostrami. Poprzez ufność i miłość do ludzi nasza wiara w Boga jest umocniona i pomaga innym żyć.

Magda lat 20: Myślę, że nie ma dobrego życia bez Wiary, Miłości i Nadziei. Trwać w wierze, to zaufać bezgranicznie Bogu i powierzyć Mu wszystko. I nie tylko, ponieważ aby przetrwać w wierze, trzeba z pewnością dołożyć swoich starań. Wiarę należy pielęgnować, modlić się o jej pogłębienie i na co dzień przejmować Pana Jezusa podczas Mszy Św. Życie w wierze to życie w miłości do innych, to miłość do samego Pana Boga.

Marta lat 48: Jeśli wierzę to i ufam. W moim przypadku wierzę w Boga i w Nim pokładam wszelkie nadzieje. Choć tak często Go obrażam, to nie zapominam, że On jest najważniejszy w moim życiu i w życiu każdego z nas. Jak to dobrze, że istnieje Sakrament Pojednania, że grzesząc znów możemy Boga przeproszać i zawsze możemy do Niego wrócić, spotkać się z Nim w Kościele podczas Mszy Św. i przyjmować Go do swego serca. Dzięki modlitwie i lekturze religijnej moja wiara się umacnia, przez co umacniam innych.

Maciej lat 47: Chcę trwać w wierze i kochać Pana Jezusa, modlić się do Niego i uczęszczać do kościoła na Mszę Św. oraz przyjmować Komunię św.

Mateusz lat 21: Wierzę, że Bóg jest Miłością i my powinniśmy się do Niego upodabniać. Nasze życie ziemskie powinniśmy opierać na zaufaniu Panu Bogu i kształtować na wartościach pochodzących od Boga. Z wiarą, pokorą, miłością, nadzieją przeżyć powinniśmy ten pielgrzymi czas naszego życia, aby kiedyś osiągnąć życie wieczne.

Stanisława lat 54: Wiara jest moją nadzieją i otuchą, bez niej życie nie miałoby sensu. Wierzyć w Boga to żyć dla innych, żyć według zasad Ewangelii. Swoją wiarę należy opierać na nauce Kościoła, umacniać, praktykować poprzez udział we Mszy Św., przyjmując Komunię Św. i poświęcając więcej czasu na modlitwę i czynienie dobra.

Wysłuchała Halina Siczek

Droga Krzyżowa Jezusa na Golgotę

...Jezu, Tyś Taki Dobry i Kochany!
Gdy patrzę na Twe Przenajświętsze rany
wiem, że ani przez chwilę nie wahałeś się
oddać życie za człowieka
I chociaż doskonale wiedziałeś, że czeka Cię
straszliwa Męka, ból i trwoga konania,
Pragnąłeś z całego serca umrzeć w męczarniach za nas
By każde ludzkie istnienie
kończyło się zawsze chwilą chwalebego dla Nieba
zmartwychwstania.
Boże Jedyny, Miłosierny, tak trudno nam, ludziom,
pojąć Twoją świętą decyzję
A jednak - było tak kiedyś naprawdę...
Syn Człowieczy - Bóg Człowiek
Spełnił Tą Przenajświętszą Misję...
bo Ty do końca nas umiłowalesz
Jezu! Dziękuję Ci, że stawszy się Człowiekiem
umrzeć za nasze grzechy zechciałeś.
Ogromny Krzyż szorstkiego drzewa przewalił Twe
Święte Ramiona
I rozpoczęłeś, Jezu Chryste mój Ukochany
Swą drogę na małą Golgotę. Jezu Ty tam właśnie
miałeś w nieopisanej Męce za nas grzesznych ludzi,
skonąć
Głowa z bólu ciążyła Ci strasznie; język na wiór wysechl...
Płuca z wysiłku pękały, a Twój Płaszcz szkarłatny,
którym okryty na Swej Krzyżowej Drodze byłeś
do pociętych biczami Świętych Pleców przysechl.
I szedłeś, umęczony ponad ludzkie siły
Bo chociaż Bogiem Jesteś,
Cierpiałeś przecież jak człowiek, Jezusku mój Miły!
Trzykrotnie upadałeś pod ciężarem Krzyża
Podnoszono Cię; znów szedłeś w górę
A stojący wzdłuż drogi tłum - krzykiem, śmiechem,
drwinami
bestialsko, Najdroższy Jezu, Ciebie poniżał...
Twa Święta Twarz, mokra od łez Krwi i potu,
pobrudzona piachem, była jednakże Piękna...
I chociaż naznaczona lękiem, przenikliwym bólem,
Dla wielu tamtych ludzi (jak i teraz dla nas),
Byłeś, Jesteś i Będziesz Najprawdziwszym Królem!
Odbicie Twego Oblicza po dziś dzień
na chuście Świętej Weroniki została...
Jezusku Najdroższy! Ty choć Sam cierpiałeś,
Pocieszałeś płaczące niewiasty
I jakby tego było mało, patrzyłeś na nie
i na Swą Najdroższą Matkę Przenajświętszą
Wzrokiem tak umęczonym, ale dobrym, jasnym...
Kochałeś wtedy wszystkich, nawet Swych oprawców,
Jezu mój Umiłowany!
Rodu ludzkiego Wybawco!
.....
Jak Ci się odwdzięczymy? Chyba świętym życiem,
by, dotarłszy do Nieba, ucałować Cię za to,
że przez ponad lat dwa tysiące Jesteś dla nas
Najlepszym Bogiem, Ojcem, Bratem.
Dzięki Ci, Jezu Chryste
Dzięki, och, dzięki, za to!

Katarzyna Wilczyńska

INFORMACJE



1. Dziś Msza św. w intencji Rodzin o godz. 16.00 w kaplicy św. Rodziny.
2. Gorzkie Żale z kazaniem pasyjnym o godz. 17.00.
3. Gorzkie Żale dla dzieci w środę, 5 kwietnia, o godz. 16.30.
4. Wspólnota Odnowy w Duchu Świętym zaprasza wszystkich chętnych na uroczyste powitanie Obrazu Matki Bożej Hetmanki Żołnierza Polskiego do Kościoła Garnizonowego w środę, 5 kwietnia o godz. 18.30 w górnym kościele.
5. W tym tygodniu przypada I Czwartek i Piątek miesiąca. Spowiedź dla dorosłych i młodzieży podczas wszystkich Mszy św. i w piątek od godz. 17.30.
6. Spowiedź dla dzieci z klas III i tych, które odpowiadają Dziewięć Pierwszych Piątków Miesiąca w piątek od godz. 16.00.
7. W piątek Droga Krzyżowa:
 - dla dorosłych o godz. 7.30 i 17.30,
 - dla dzieci o godz. 16.30,
 - dla młodzieży w kaplicy św. Rodziny o godz. 19.00.
8. W piątek, 7 kwietnia o godz. 19.15 w Katedrze Apeli Młodych Trzeciego Tysiąclecia. Spotkanie wszystkich chętnych o godz. 18.00 przed dużym kościołem. Wyjście do Katedry o godz. 18.15.
9. W I Piątek Miesiąca nie pójdziemy do chorych. Chorych odwiedzimy w piątek, 14 kwietnia przed Niedzielą Palmową.
10. W sobotę, 8 kwietnia o godz. 16.00 do pierwszej spowiedzi św. przystąpią dzieci z klas II.
11. Wszystkich pielgrzymów zapraszamy na Mszę św. w przyszłą niedzielę o godz. 18.00.
12. Dziś Komitet Budowy przyjmuje indywidualne ofiary na dalsze prace przy kościele.
13. W przyszłą niedzielę i w Niedzielę Palmową młodzież oazowa będzie sprzedawać przed kościołem palmy i kartki świąteczne. Cena palmy 2 zł. Kartki świąteczne zostały wykonane własnoręcznie przez dzieci i młodzież. Dochód ze sprzedaży zostanie przeznaczony na dofinansowanie dla ubogich dzieci i młodzieży, aby

Jak było na rekolekcjach młodzieżowych...?

Rekolekcje młodzieżowe w tym roku prowadził ks. Marcin Walicki SAC - znany nam już z pracy w naszej parafii. Trwały trzy dni, po dwa spotkania dziennie. Tematem przewodnim naszych wspólnych rekolekcji była miłość do bliźniego i dojrzewanie młodego człowieka. Jak co roku Ksiądz mówił kazania, chór śpiewał wspaniałe pieśni, młodzież oazowa i ministranci angażowali się w ogólny obraz rekolekcji. I jak co roku były też niesmaczne sceny związane z zachowaniem „naszych kolegów i koleżanek”.

Ciężko jest mówić o rzeczach pozytywnych, gdy wokół nas dzieje się tyle rzeczy, na widok których odwracamy się plecami i idziemy w swoją stronę. Dlatego też ten artykuł nie będzie o modlitwie, śpiewie i radości, ale o nas samych. Każdy już chyba wie, że dzisiejsza rzeczywistość niesie ze sobą przykry widok dnia jutrzejszego. Dlaczego? Odpowiedź jest prosta – „dzisiejsza młodzież”. Już od dawna widać na ulicach brzydkie napisy, powybijane szyby na

przystankach, dookoła słychać „naszą polszczyznę”. Większość ludzi nie może wyjść na spacer, gdyż obawia się o siebie, o swoją rodzinę, o dom, że mogą go okraść, pobić... Do tego już przywykliśmy i chyba nie da się już nic zrobić (?). Lecz to nie wszystko. Od pewnego czasu u młodzieży można też zaobserwować niskie poczucie sacrum. W kościele widać jak to młodzież bierze czynny udział we Mszy św.: jeden żuje gumę, drugi rozmawia, inni w ogóle stoją po drugiej stronie ulicy. Lecz to też nie wszystko. Po co przychodzić do kościoła? Po to by wspólnie pośmiać się z księdza, jak podnosi Hostię, rzucić kilka wulgaryzmów, po to by wyśmiać tych co jeszcze szukają Boga, czy po to by pobić lub przepychać się z księdzem. Przykro było patrzeć jak ksiądz wyprowadza naszego kolegę trzymając go za kurtkę.

A co będzie dalej? O tym dowiemy się jutro.

Psychologiem nie jestem, ale wiem, że to wszystko musi mieć swoje źródło. I tu moja prośba do naszych kochanych rodziców. Co

W minionym tygodniu

Ochrzczeni zostali:

Julia Celina Kucharczyk

Odeszli do Pana:

Krystyna Stępkowska - l. 74

Marian Seta - l. 73

Ignacy Grochulski - l. 70



ŻYCZENIA

W 40. rocznicę ślubu Jadwigi i Stanisława
w 75. rocznicę urodzin Tadeusza
w 66. rocznicę urodzin Zofii
w 50. rocznicę urodzin Anny
w 18. rocznicę urodzin Agnieszki
w 18. rocznicę urodzin Katarzyny
w 18. rocznicę urodzin Agnieszki
w 18. rocznicę urodzin Pawła
w 2. rocznicę urodzin Bartosza błogosławieństwa Bożego i Opieki Najświętszej Marii Panny
zyczy

Redakcja



OGŁOSZENIE

Koło Emerytów, Rencistów i Inwalidów Nr 2 Radom – Ustronie organizuje pielgrzymkę do Sanktuarium w Kąkowie w dniu 28 kwietnia 2000 r. Jednocześnie zawiadamia o zebraniu w dniu 7 kwietnia 2000 r. o godz. 18.00 w „Domu Kombatanta” Blok „B” p. 32, II piętro przy ul. Wyścigowej 16.

Zarząd Koła

Kalendarium

Kalendarz obchodów jubileuszowych w Diecezji Radomskiej

07.04.2000 - Apel Młodych Trzeciego Tysiąclecia. Spotkanie młodych w Katedrze o godz. 19.15.

Wam szkodzi odłożyć na 15 min gazetę, wyłączyć telewizor i poświęcić trochę czasu swojemu dziecku. Porozmawiać z nim, poznać jego troski, pytania. W przeciwnym razie za parę lat, twoje dziecko przyjdzie do twojego domu i zdejmie Krzyż ze ściany, który sam powiesił. Ten, którego ty bronisz przed zdjęciem w swoim zakładzie, szkole czy uczelni...

Na koniec chciałbym jeszcze raz podziękować Księdzu Marcinowi Walickiemu za wspólne rekolekcje.

Marcin

Adres redakcji: 26-600 Radom, ul. Wiejska 2, tel. 366-81-44

Redaktor naczelny: Agnieszka Stępień, Z-ca redaktora naczelnego: Magdalena Kowalska, Dyrektor techniczny: Grzegorz Stępień.

Opiekun duchowy: Ks. Ireneusz Chmielowski SAC. Odpowiedzialni: Katarzyna Wilczyńska, Halina Siczek, Maria Sowińska, Sylwia Buchacz, Łukasz Grzeszczyk, Marcin Ciosek, Monika Grzesiak, Luiza Bojerska, Agata Menert.

